

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odno-
szaniem do domu i przesył-
ką pocztową.

na 1 miesiąc Mr. 7.
na 3 miesiące „ 18.
na 6 „ „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
Rynek Kościuszki, tel. 33.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 4-7 wiesz.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiesz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
noraż. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.

O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

KINO-TEATR
„APOLLO”

Ze złotej serji „NORDISK“
**ZA POPEDEM
SERCA**
Wspaniały dramat towarzyski w 4 aktach

**W HOTELU
„SANSsouci”**
przewyborna farsa w 4 aktach
Z WIGO ŁARSENEM
w roli głównej.

Zarząd Budownictwa Wojskow. O. G. W. w BIAŁYMSTOKU.

Potrzebni są technicy, dozorczy, kanceliści (ki),
maszynistki.

Zwracać się do Zarządu Budownictwa Wojskowego
w godzinach biurowych. Pałac Branickich.

Związek włóknisty otwiera kooperatywę.

Zapisy uczestników
będą przyjmowane w
kancelarji Związku przy ul. Rynkowej
nr. 1 (3 piętro) od dnia 6 b. m. w go-
dzinach 9 do 11 od 4 do 7.

BRONISŁAW GRUSZKIEWICZ

P. Adwok. Przysięgli.

z WARSZAWY
zamieszkał w Białymstoku, ul. I-a
Kupiecka Nr. 1, dom W-go Puchalskiego.

W Sejmie.

(Posiedzenie 65).

Izba utkwiła na paragrafie 6
ustawy rolnej.

Pos. Poniatowski wznowił swój
wniosek z dnia poprzedniego, aby
przegłosować jeszcze raz wniosek
Staszyńskiego (3-c).

Pos. Głabiński zgadza się na
ogłoszenie wyniku głosowania,
sprzeciwia się zaś powtórnemu
głosowaniu, ponieważ skład Izby
jest inny.

Pos. Daszyński zażądał reasum-
cji uchwały za zgodą 180 posłów.

Pos. Bardel zażądał otwarcia
dyskusji nad wnioskiem pos. Sę-
dzimira.

Marszałek nie zgadzał się ani
na jeden z zgłoszonych wniosków.

Powstała wrzawa, wobec czego
marszałek zarządził przerwę w
celu odbycia narady międzypar-
tyjnej.

Po przerwie przyjęto propozy-
cję pos. Bardla i wniosek pos. Sę-
dzimira odesłano do komisji na
24 godz.

Następnie przystąpiono do gło-
sowania nad art. 7, który został
przyjęty w brzmieniu komisji 203
gł. przeciw 158.

Artykuł ten brzmi:
„Wszystkie lasy, do jakiegokol-
wiek kategorii wyżej wymienio-
nych dóbr należące — z wyjątkiem
lasów gminnych i drobnych prze-
strzeni prywatnych, nienadających
się do gospodarki państwowej —
przechodzą na własność państwa
przy należytem zlikwidowaniu
praw serwitutowych.

Poprawka Dubanowicza, będąca
właściwie nowym wnioskiem, upad-

ła kilkunastu głosami różnicy.

Artykuł ósmy przyjęto z po-
prawką posła Krzywkowskiego w
brzmieniu:

„Sposób, warunki i cenę prze-
jęcia dóbr wyżej wymienionych
przez państwo na cele kolonizacji
i parcelacji określa ustawy spe-
cjalne.

Oprócz szacowania wartości
gruntu winni być osobno szaco-
wane nakłady zasiewu i uprawy,
dokonane na wyłączonej prze-
strzeni. Odszkodowanie za te na-
kłady i meljoracje winno być wy-
placane w pełnej wartości“.

Inne poprawki upadły.

Przyjęty art. 9 brzmi:

„Przymusowemu wykupowi
przez państwo nie ulegną w okre-
sie przejściowym aż do wytwa-
rzenia się nowych warunków w
wyjątkowych wypadkach gospo-
darstwa poświęcone produkcji ryb-
nej, nasiennej lub hodowlanej,
Istniejące przed 1 stycznia 1919
roku, jak również gospodarstwa
stanowiące typ gospodarstwa wy-
soce uprzemysłowionego, których
utrzymaniem całość i lub pewnej
określonej części jest niewątpliwie
niezbędne dla państwa i ogółu
rolniczego.

Ilość i obszar tej kategorii ma-
jątków dla poszczególnych okrę-
gów określa ustawy szczegółowe“.

Artykuł 10-ty przechodzi w
brzmieniu posła Poniatowskiego w
lmiennem głosowaniu 185 gło-
sami przeciw 171. Artykuł ten
brzmi:

„Uzyskany w sposób powyższy
zapas ziemi (poza gruntami omó-
wionymi w punktach 5 i 11) pań-
stwo oddawać będzie na tworze-
nie jaknajliczniejszych nowych
sąmodzielnich osad „przeznacz-
-

nych dla bezrolnych, na odpo-
wiednie powiększenie pobliskich
karłowatych gospodarstw, a także
na sprzedaż innym małorolnym.

Przytem:

a) rozmiar, do którego powię-
kszone będą karłowate gospodar-
stwa, odpowiadać ma przestrzeni
uznanych dla danych warunków,
jako niezbędne minimum samo-
dzielności gospodarstwa włóściań-
skiego. Przestrzeń ta nie powinna
przekraczać 25 morgów (300-prę-
towych);

b) pierwszeństwo do nowo-
wzorzonych kolonji mieć będą: stała
służba dworska przez parcelacje
pozbawiona pracy; byli właścicie-
le karłowatych gospodarstw; żoł-
nierze armji polskiej, wracający
po wojnie; bezrolni, nie posiada-
jący fachu czy rzemiosła, a uz-
dolnieni do pracy na roli;

c) cała przestrzeń gruntów, po-
święconych na sprzedaż właścici-
cielowi już obecnie samodzielnych
gospodarstw, nie może przekra-
czać 20 proc. ogółu gruntów par-
celowanych, przytem poszczególne
nabywca nie może nabyć ponad
40 morgów (300 prętowych) ziemi
razem z dotychczas posiadaną“.

Do artykułu tego przyjęto jed-
ną z poprawek pos. Orzechow-
skiego, głoszącą:

„Winni być przytem uwzględnie-
ni powracający po skończonej
wojnie żołnierze i inwalidzi wo-
jenni, o ile odpowiadają zasadom
punktu 2, pozatem musi być uw-
zględniona ilość ziemi, potrzebna
na przeprowadzenie kolonizacji i
uregulowanie służebności“.

Art. 11 brzmi:

„Państwo będzie tworzyło wzo-
rowe gospodarstwa lub kolonje go-
spodarze, stacje doświadczalne

KINO-TEATR
„MODERN“DZIŚ!
BENEFIS KWARTETU.
Zupełna zmiana programu!
I Gwiazda kinematograficzna, ulubienica publiczności
HENNY PORTEN w 5 aktowym dr. zyciowym
„WINA“**II KWARTET KAUKAZKI.**wykonają beneficjanci: P-ni Wietnik, p. Czyżik, p. Kopel i p. Kalmus.
WYSTĘPUJĄ:
Król śmiechu p. E. REDEN i REDENOWA.
Początek o godz. 5, 7 i 9-cj.
PASSE-PARTOUT nie ważne.

szkoły rolnicze i t. p. Instytucje niezbędne dla gospodarstwa krajowego. Zabudowane folwarki, które się znajdują w ręku państwa, mogą być w okresie przejściowym wydzierżawione kooperatywom rolniczym, a w wypadku ostatecznym prywatnym fachowym dzierżawcom“.

Art. 12 opiewa:

„Parcelę gruntową do rozprzedażania szacować się ma według ich rzeczowej produkcyjnej wartości. Właściciele samodzielnych gospodarstw, nabywający nowe działki, winni wpłacać z reguły całą wysokość szacunku gotówką; bezrolni zaś, osiadający na kolonjach i właściciele karłowatych gospodarstw, dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, będą mogli korzystać z długoterminowego amortyzacyjnego kredytu“.

Artykuł 13 mówi o zabezpieczeniu trwałości nowoutworzonego stanu posiadania za pomocą specjalnych ustaw rządowych.

Art. 14 brzmi:

„Pracownicy rolni, nie będący samodzielnymi gospodarzami, pozostają pod ochroną prawa, które określa maximum ich dnia roboczego, minimum płacy, zarówno w gotówce, jak i w naturze, rozciąga opiekę nad ich mieszkańcami, opiekę nad wychodźcami, wprowadza ubezpieczenia od choroby, nieszczęśliwych wypadków, braku pracy, państwowe ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie wdów i sierot i t. p.“.

Art. 15 opiewa:

„Celem przeprowadzenia i utrwalenia reformy rolnej w myśl zasad wyżej wymienionych, powinien być powołany do życia Państwowy Urząd Kolonizacyjny, którego zadaniem będzie:

a) skupienie zapasu ziemi na kolonizację drogą wyżej wymienioną.

b) ułatwienie miejscowym nabywcom nowoutworzonych gospodarstw urządzenia się na nich, a kolonistom, zmieniającym siedziby, przesiedlenie się i zagospodarowanie w nowych osadach.

Urząd kolonizacyjny będzie organem, podlegającym ministerjum rolnictwa, ale wyposażonym szeroką autonomią. Cała zaś działalność Państwowego Urzędu Kolonizacyjnego pozostawać będzie pod kierunkiem i ogólną kontrolą Państwowej Rady Kolonizacyjnej, złożonej w połowie z członków powołanych przez Sejm, a w połowie z powołanych przez ministerjum rolnictwa fachowców.

Do państwowego urzędu kolonizacyjnego winny być wcielone Urzędy ziemskie, odpowiednio rozszerzone i przystosowane do nowego zakresu działania — tak, aby cała budowa Państwowego urzędu kolonizacyjnego opierała się o powiatowe urzędy ziemskie z powiatowymi komisjami ziemskie-

mi, reprezentującymi miejscowy czynnik społeczny.

Będą one organami, orzekającymi w pierwszej instancji w sprawach serwitutowych, komasacyjnych i meljoracyjnych, a organami wnioskodawczymi i doradcymi zarówno przy planowaniu jako też przeprowadzaniu kolonizacji na swolch obszarach.

Państwowy urząd kolonizacyjny będzie miał prawo emisji państwowej renty ziemskiej, opartej na objętej ziemi, a listy rentowe będą jego środkiem płatniczym.

Obok aparatu związanego z Państwowym przedem kolonizacyjnym utworzony zostanie Państwowy bank ziemski, którego zadaniem będzie współdziałanie z Państwowym urzędem kolonizacyjnym w zarządzaniu środkami, przeznaczonymi na finansowanie akcji parcelacyjnej i kolonizacyjnej, ułatwianie kredytu kolonistom i nabywcom parcel gruntowych, jakoteż popieranie organizacji niespekulacyjnych dla dostarczenia inwentarza i materiałów potrzebnych na zabudowanie się i zagospodarowanie nowych osad“.

Art. 16 głosi:

„Wykonanie czynne reformy rolnej należy wyłącznie do pań-

stwa i wyznaczonych przezeń organów.

Osoby, biorące samowolnie udział w posiadaniu, będą pobawione korzystania z nief.

Następnie głosowano i przyjęto szereg rezolucji.

Na końcu posiedzenia zgłoszone zostały dwa wnioski nagłe z powodu zajść d. 3 lipca. Obydwa te wnioski — wniosek pos. Ziemięckiego i pos. Korfanteo rozpatrzone wspólnie.

Pos. Ziemięcki — uzasadniając nagłość swego wniosku, oświadczył, że partja P. P. S. przeciwdziałała manifestacji, jako nie celowej. Wobec tego jednak, że tłum zachowywał się spokojnie i żadnych nie dopuścił się wykroczeń, przeto żądać należy wyświelenia krwawego wypadku i ukarania winnych.

Pos. Korfanty, stwierdziwszy, że w organizacji robót publicznych są poważne luki, wezwał ministra ochrony pracy i ministra robót publicznych, aby dali wyjaśnienia w sprawie tych zajść.

Minister spraw wewnętrznych złożył oświadczenie w tej sprawie.

Nagłość wniosków uchwalono.

TELEGRAMY.**Komunikat Sztabu Generalnego z d. 9 7.****Front Galicyjsko-Wołyński.**

Na odcinku Beresteczka silne działanie artylerji nieprzyjacielskiej.

W odcinku Rafałówki pomyslna dla nas akcja.

Zajęliśmy Maniewicze, kolonję Rafałówkę, kolonję Ołizejkę, Czudłę, Sopaczew. W Galicji bez zmian.

Front Litewsko-Białoruski
Ataki bolszewickie na**Represje czeskie.**

CIESZYN 8-7 (PAT). Czeskie władze, jakoteż organizacje bolszewickie i żywiły nacjonalistyczne czeskie podały sobie ręce w walce z polakami, czego jaskrawym wyrazem są wypadki z robotnikami i oficjalistami z sieci tramwajów Frysztackich.

Władze urządzają rewizje i areszty oraz konfiskują pieniądze w kasach związków zawodowych.

odcinku północnym Ignalino—Dowgieliszki odparto.

Wzięto jeńców i dwa kulomioty.

Front Poleski.

W odcinku Łuninca zajęły nasze oddziały w atakach Łunino, Wólkę, Wodzibór.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego, Haller, pułkownik.

Organizacje bolszewickie z Pragi narzucają naszym robotnikom nowe warunki umowy z przedsiębiorcami, nadzwyczaj wygórowane, tak że organizacje socjalistyczne polskie uważają je za podrywające egzystencję przedsiębiorstw.

Czechom chodzi o rozbięcie polskich związków zawodowych i przeciągnięcie naszych robotników do związków czeskich.

Zamiary Ententy.

NAUEN 9-7 (PAT). (Radjo st. Poznańskiej).

„Temps“ donosi: Ententa postanowiła zażądać wydania Hindenburga i Ludendorfa za umyślne niszczenie kraju francuskiego przez wojska niemieckie w czasie defenzywy.

Ententa zażąda również wydania bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta.

Amerykanie na Górnym Śląsku

NAUEN 9-7 (PAT) Radjo stacji Poznańskiej).

Komisja Rozjemcza donosi, że wojska amerykańskie przeznaczone do zajęcia podległych plebiscytowi ziem Górnego Śląsku stoją w pogotowiu.

BERLIN 9-7 (PAT). (Radjo stacji Poznańskiej).

Za obopólnym porozumieniem z Ententą uchwalono wysłać jeńców w tych dniach przez Duisburg do Niemiec.

Ententa zażądała do transportów jeńców taborów i obsługi niemieckiej.

W Sejmie.

(Posiedzenie 66).

WARSZAWA 9-7. (Tel. wł.) Wniosek posła ks. Sędzimira nie był jeszcze głosowany, gdyż komisja nie zdążyła zreferować go na plenum.

Ile ludności przybywa Polsce.

Podług obliczeń zawartych w dokumencie konferencji pokojowej, a dołączonych do traktatu pokojowego, liczba ludności na terytorjach odstąpionych Polsce bez plebiscytu, wynosi ogółem 2,930,000, a mianowicie: w odstąpionych częściach Poznańskiego 1,955,000 (w czem Polaków 1,264,000 i Niemców 691,000) i b) w odstąpionych częściach Prus Zachodnich 975,000 (w czem Polaków 533,000 i Niemców 442,000). Wogóle zaś terytorja oderwana od Prus w formie ostatecznej, jakoteż mogące odpaść od nich wskutek plebiscytu i wreszcie odebrane im pod postacią wolnego Gdańska, obejmują razem 5,813,000 mieszkańców w czem 3,375,000 Polaków i 2,438,000 Niemców.

Nadmienić należy, że liczby te oparte są na urzędowej statystyce

niemieckiej z r. 1910, a zatem obejmują w rubryce Niemców wszystkich napływowych urzędników wojskowych i kolonistów.

Powołanie w Turcji.

„Times“ donoszą z Aten, że otrzymano tam urzędowe doniesienie z Konstantynopola, że Mustafa Dżemal pasza, dowódca jednej z grup wojskowych i obecny inspektor armji anatolij- skich stanął na czele ruchu powstańczego, zwróconego przeciw rządowi centralnemu. Dżemal pasza wydał proklamację, w której wzywa lud do łączenia się dla obrony kraju. Główna kwatery powstańców znajduje się w Amozji. Wpływ Dżemala-paszy rozciąga się aż do wilejety Brussy, do linii greckiej okupacji.

Dowódca 17 korpusu przyłączył się do tego ruchu. Z Konstantynopola wysłano do Anatolji specjalną komisję celem uspokojenia ludności. Rząd turecki wezwał Dżemala-paszę do przyjazdu do Konstantynopola, ale Dżemal-pasza odrzucił to żądanie.

Oprotestowanie wyborów.

„Monitor Polski“ ogłasza w Nr. 149:

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na Okrąg 34 (Bielski) w myśli art. 89 Ord. Wyb. podaje do wiadomości publicznej, że 1 lipca 1919 r. został wniesiony przez Karola Wróblewskiego protest przeciwko dokonanym 15 czerwca 1919 r. wyborom posłów do Sejmu Ustawodawczego, i wyznacza dziesięć dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści powyższego protestu.

(—) Władysław Szyszkowski. Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej w Bielsku“.

Miljony na agitację.

Tygodnik „Rząd i Wojsko“ zamieścił następującą wiadomość:

„Ze źródła, z którego otrzymaliśmy dokument pruskiego ministerstwa wojny, ogłoszony w Nr. 25 naszego pisma, dochodzi nas dzisiaj wiadomość o fakcie następującym:

„Rząd niemiecki wyasygnował w marcu z. m. kwotę 15 milionów marek na agitację bolszewicką w Polsce“.

Z Wilna.

W niedzielę 6 b. m. obchodzono uroczystość 350-lecia Unji Lubelskiej.

Komitet obchodu Unji wysłał z powodu uroczystości depesze następujące:

Do Naczelnika Państwa. „W Wilnie, które przez dziedzicznych wrogów pozbawiane było prawa ujawniania pamięci historycznej, obchodzimy dzisiaj 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej. Czujemy się wolni i zdolni prowadzić dalej dzieło ojców naszych. Zawdzięczamy to zwycięskiemu orężowi polskiemu i Tobie, Naczelnny Wodzu. W poczuciu dumy, żeś synem naszej ziemi, składamy Ci

wyraży czci, uznania i wdzięczności.

— Do Sejmu Polskiego. „W 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej składamy Wysokiemu Sejmowi Polskiemu, uczucie dumy i wdzięczności, jakimi przejęci jesteśmy dla naszych przeszłych pokoleń, które ogłosiły światu akt dzielowy, łączący dwa narody na podstawach braterstwa, równości i sprawiedliwości“.

— Do Dowódcy frontu Litewsko-Białoruskiego. „W dniu uroczystego obchodu 350-tej rocznicy Unji Lubelskiej, przyjmij Wodzu, który stoisz na straży wolności naszej ziemi, wyrwanej z pod obcej przemocy przez bohaterские wysiłki Armji polskiej — wyrazy czci i wdzięczności, należne Tobie i podległemu Ci żołnierzowi polskiemu“.

— Do Lublina na ręce burmistrza. „Komitet obchodu Unji Lubelskiej w wolnym mieście Wilnie, wita prastary gród Lublin, w którym został zawarty wiekopomny akt Unji Lubelskiej w nadziei, że dzieło Unji ku chwale, szczęściu i potędze obu narodów powstanie na nowo“.

Z Warszawy.

D. 8 lipca nastąpiło uroczyste otwarcie Naczelnego Sądu Wojennego i inauguracyjne posiedzenie tegoż sądu, jako najwyższej instancji kasacyjnej dla sądów wojskowych w Polsce. W dawnym gmachu komendatury na placu Saskim, specjalnie przygotowanym i przebudowanym odbyło się uroczyste pierwsze posiedzenie.

— Onegdaj urządzono obławę na handlarzy kartkami żywnościowymi. Odebrano większą ilość kartek, handlarzy osadzono w areszcie do dyspozycji komisarza nadzwyczajnego.

Z całej Polski.

— Na wydziale prawnym uniwersytetu poznańskiego otwarte będą od jesieni b. r. wszystkie semestry. Okres studiów prawnych trwać będzie 3 lata. Najbliższy rok szkolny liczyć będzie wyjątkowo 3 semestry. Początek semestru jesienno 23-go września.

— Ludność żydowska Tarnopola i okolicy wstępuje dobrowolnie całymi masami, do armji ukraińskiej, ażeby walczyć przeciw polakom.

— „Kur. Por.“ donosi: Powiatowa komenda uzupełnień we Lwowie; zarządziła w powiatach lwowskim, żółkiewskim i sokalskim, ogólny przymusowy pobór do służby wojskowej czterech roczników, a mianowicie urodzeni w r. 1896, 1897, 1898 i 1899. Jedyne rekruci narodowości ukraińskiej do służby powołani nie będą. Pobór rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

— Na dwór pani Amoraux w Żubozycy pod Krakowem napadło dzisiaj 12 uzbrojonych bandytów i obezwładniwszy domowników zrabowali cały dwór, ułożywszy rzeczy na wozy, którymi przyjechali i zabrali nadto 20 tys. koron — strzelając uciekli.

— Dzisiaj na dworcu w Płoszowie skonfiskowano wagon, w którym znajdowały się 16 skrzyń tytoniu,

18 skrzyń skóry i inne towary wartości przeszło 5 milj. koron. Wagon przybył pod adresem majora wojsk polskich Langego, w dokumentach zaś odnośnych napisane było, że w wagonie znajdują się meble.

— Do Lwowa dochodzą wiadomości, że na Ukrainie w okolicach Jamola, Szumska, Płoskirowa i Starokonstantynowa wybuchło zbrojne powstanie chłopackie tak przeciw burżuwikom, jak i wojskom Pełczy. Na czele tego ruchu stał podobno jakiś polski hrabia, którego zorganizowane siły zbrojne dochodzą do cyfry 16,000 ludzi.

Z prowincji.

Michałowo, pow. Białostocki

D. 6 lipca r. b. odbyło się ogólne zebranie wszystkich robotników i robotnic. Uchwalono utworzyć filję Białostockiego Związku Zawodowego Robotników Chrześcijan przemysłu włókiennego.

Pan A. Waszkiewicz wyjaśnił cel związku, zakres jego działalności, odczytał statut i szczegółowo wytłumaczył każdy paragraf.

Do zarządu zostali wybrani pp.: A. Waszkiewicz (prezes), A. Juszkiewicz (vice-prezes), W. Sokół (sekretarz), B. Poznański (zastępca sekretarza), J. Grzyńcowski (skarbnik), J. Ostrowski i A. Dąbrowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. E. Koszuda i A. Kostecki.

Przyjmowane są zapisy na członków związku i przeprowadzana jest rejestracja robotników.

Elektrownia Białostocka.

„Monitor Polski“ zamieścił w Nr. 149 następujące rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, w przedmiocie przejęcia zarządu państwowego nad elektrownią w Białymstoku przez Urząd Elektryfikacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Na mocy p. 2 i p. 4 art. 1 Dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 7 lutego r. b. w przedmiocie utworzenia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Urzędu Elektryfikacyjnego, zarządzam przejęcie zarządu państwowego nad elektrownią w Białymstoku przez Urząd Elektryfikacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Zarządcą państwowym mianuje inż. Kazimierza Riegerta.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Henryk Strasburger.

Szef Sekcji:

(—) Dr. K. Zembrzński.

Warszawa, dn. 14/VI—19 r.

Z listów do Redakcji.

Otrzymałmśmy następujące zawiadomienie:

„Dnia 24 czerwca r. b. Zarząd Związku Kółek Okręgu Białostockiego otrzymał od Centralnego Związku Kółek w Warszawie listowne polecenie działać w porozumieniu ze Strażą Kresową.

Wobec tego, że polecenie to stawia Związek Białostocki w zależności od Straży Kresowej, uważam że współdziałanie dwóch instytucji, na wspólnym terenie stanie się przyczyną nieporozumień i przeszkodzi, pomyślnemu rozwojowi Związku.

Jakkolwiek mam uznanie dla działalności Straży Kresowej, to jednak stoję na stanowisku autonomicznej samodzielności Związku, zależnego jedynie od Centrali w Warszawie.

Z wyżejwymienionych powodów jestem przeciwny jakiegokolwiek akcji społeczno-rolnej w łączności ze Strażą Kresową i na polecenie Centralnego Związku w żaden sposób zgodzić się nie mogę.

Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawiam członkom zarządu naszego Związku w pełnym komplecie, jednak nie mogąc brać odpowiedzialności za błąd spraw, dnia 6 lipca zgłosiłem na niekompletnym zebraniu członków Zarządu moją dymisję ze stanowiska przewodniczącego, o czym zawiadamiam zarządy kółek i osoby pozostające w styczności z Białostockim Związkiem Kółek Rolniczych.

Wacław Dziubiński“.

Dlaczego?

Dlaczego w magistracie stoi podwójny posterunek policji, przy czem policjanci, nie mając nic do roboty, zajmują się pisanem podań dla niepiśmiennych interesantów, a w mieście tymczasem zło dzieje bezpiecznie uprawiają swój proceder.

Homini longo.

We wczorajszym numerze „Głosu Białostocka“ p. H. I. tłumaczy się, że nie może kontynuować polemiki z nami z powodu wdania się policji kryminalnej. Nie rozumiemy, jaki zachodzi związek pomiędzy aresztowaniem p. H. I. przez policję kryminalną, a polemiką z nami.

Dlaczego p. H. I. łączy te dwie zupełnie odrębne rzeczy?

Z miasta.

KALENDARZ.

Dzisiaj: 7 braci meci. synów Felicyty.

Jutro: Pelagji P. M., Plusa P. M.

Kwiatki na ochronę.

Panie prezesowe: Towarzystwa Dobroczynności oraz Ochronki „Żłobek“ — niniejszem, za naszym pośrednictwem, uprzejmie proszą panie, życzące uczestniczyć w sprzedaży kwiatka w dniu 13 b. m., by raczyły przybyć dzisiaj o godzinie 6 do „Centrali“.

Zajście w kinematografie.

Wczoraj w kino-teatrze „Modern“ na scenie śpiewano piosenki ukraińskie. Jeden z obecnych na widowni wojskowych zaprotestował przeciwko śpiewom ze względu na to, że obecnie Polska prowadzi wojnę z Ukrainą i że

ukraińcy dopuszczają się wstręt-
nych zbrodni na bezbronnej lud-
ności polskiej, śpiew więc ukraiń-
ski za chwilę obcasnej w Polsce
raz ucho polskie.

Znudzający się podówczas w
teatrze Komendant Placu zazna-
czył, że na śpiewy w języku ukraiń-
skim on pozwolił i prosi wobec
tego nie wtrącać się do tych
spraw.

Protestujący wojskowy opuścił
teatr....

Powrót harcerzy.

Onegdaj powrócili z wycieczki
harcerze, którzy zwiedzili Bielsk,
Brześć Litewski i puszcę Biało-
wieską.

Słonina wędzona.

Wydział aprowizacyjny miej-
ski wydaje słoninę wędzoną go-
towaną na nr. 4 kartki żywno-
ściowej z okresu drugiego po 2
funtów na osobę w cenie 8 mk.
70 fen. za funt.

Za przemytnictwo.

Komisarz rządu polskiego na
powiat białostocki skazał mieszk.
wał Suchowola Baszę Galantę na
104 mk. kary za przemytnictwo
104 kawałków mydła z Suchowoli
do Knyszyna.

Zebrań metalowców.

Zebrań metalowców wczoraj
nie doszło do skutku i odbędzie
się w drugim terminie dziś o godz.
6 wiecz. (Warszawska 4). Na po-
rządku dziennym jest ważna sprawa
wyboru delegatów na zjazd
metalowców, który odbędzie się
w Warszawie d. 14 lipca r. b.

Zebrań dzisiejsze będzie pra-
womocnym bez względu na ilość
przybytych.

Deszcze.

Już od dłuższego czasu padają
deszcze, uniemożliwiając sprzęt
stana i koniczyny.

Interes na drzewie.

Towarzystwo przemysłowców
otrzymało zezwolenie na przywie-
zienie do Białegostoku 50 wago-
nów drzewa opałowego z lasu
Hajnówka. Sprawę tę T-wo cał-
kowicie powierzyło niejakiemu
ekspedytorowi Krugmanowi. Wy-
żejwymieniona ilość drzewa zo-
stała przywieziona już dawno. A-
le cóż to szkodzi, jeżeli Krugman
na imię towarzystwa przemysłow-
ców dostarczy jeszcze kilkanaście
wagonów, naturalnie, nieopłaciw-
szy za nie cła do „chudej” kasy
miejskiej.

Gdyby nie weszła w tę sprawę
urzędnik magistratu i nie zase-
kwestrował kilku wagonów z drze-
wem p. Krugman robiłby świetne
interesa na drzewie, które sprze-
dawałby mieszkańcom miasta po
cenaх paskarakich.

Nasuwa się pytanie, w jaki
sposób Krugman zdobył taką du-
żą ilość wagonów, o braku któ-
rych słyszeliśmy niejednokrotnie?

Ujęcie bandytów.

W związku ze zbrojnym napa-
dem w dniu 18 maja r. b. na
mieszkanca Arona Galanta, dzięki
energicznej działalności funkcjo-

narjuszków urzędu śledczego, uda-
ło się im przyłapać dwóch bandy-
tów Romana Klimowicza (Knysz-
czyńska 10) oraz Konstantego
Kuryłowicza (Sosnowa 69), któ-
rych osadzono w areszcie przy
policji kryminalnej.

Dodać należy, że R. Klimow-
icza nieraz ścigały były władze
niemieckie, za dokonanie kilku
kradzieży.

Kradzież konia.

Dn. 5 b. m. włóściance m. Wa-
silkowa Michalnie Żukowskiej
niewykryci złodzieje skradli w
nocy z pastwiska konia wartości
4000 mk.

Kradzież ze śpichrza.

Wczoraj u Abrama Saubermana
(Kowieńska 18) niewykryci
sprawcy dokonali kradzieży ze śpi-
chrza. Skradziono moc różnych
towarów na sumę 4183 mk.

Wykaz listów niedorę- czonych.

R. Kurowski, W. Wernicki, J.
Rozengarten, N. Lichtin, F. Lys-
szczanski, Stef. Kuczka, Ch. Kry-
stał 2, D. Prenski 2, E. Ostrow-
ski, W. Świętcki, A. Chanunski,
B. Rech, Sz. Lutkier, H. Krupni-
cki, R. Szloer, B. Berch, J. Ra-
papot, R. Lewin, L. Wolenski,
L. Łuński, B. Danowski, W. Pe-
tronluk, St. Perkowski, G. Mełam-
dowicz, Sz. Ostrowski, B. Zdanu-
czyk, Ewolinski, A. Ginsbug, J.
Bajdacz, J. Barchat, B. Buchbin-
der, Borowski apt., J. Perelmutter,
L. Szulman, Ch. Blanksztejn, M.
Sapirsztejn, L. Halpern, K. Ko-
stecki, B-cia Chaim & Dranicki,
H. Fertel, K. Fertel, Sz. Klejn-
berg, J. Gric, R. Reszko, Ch.
Wajntaub, St. Drożdźewicz, G.
Cynocman, J. Lichmarem, M. Su-
chowolski, W. Kędzierski, Bun-
mowicz Feodosia, Stefanja Kucz-
ka, Libe Gadasze Czwejbak, No-
cen Roizen, Łarysa Kraczyna,
Br. Gerzikam, Chiff Rabbai Cha-
em Ertz Alpar, Michał Switlik,
Meyer Bruck, Dweire Chackielow-
wicz, Sara Tyskiewicz, B. Lit-
szyc, Ch. Baranowicz, Mendel
Zeidenberg, Hersz Zigana, 2-gi
Baon Etapowy, H. Koniuszyńska,
H. Wernick.

Kronika literacka.

Antoni Stebelski: Po-
tęga Polski w 1930 r. War-
szawa 1919 E. Wende i S-ka.

Na biurko statystyka spadło
dziełko o zalekawiającym tytule,
oparte na statystyce. Nic więc
dziwnego, że wziął je skwapliwie
do ręki, przeczytał uważnie i pod-
daje krytyce.

Ale przed krytyką należy się
bezwzględnie autorowi uznanie
za gorące umiłowanie wskrzeszo-
nej Polski, za troskę o jej roz-
wój kulturalny i ekonomiczny, za
projekt który ma doprowadzić do
tego, aby wytwórczość jednostki
i majątek narodowy Polski za lat
10 zrównał się z siłą ekonomicz-
ną, największego jej wroga t. j.
Niemiec, jaką posiadali w
r. 1900.

Autor jest zdania, że Polska
nie zdoła utrzymać swej niepod-

ległości, jeżeli nie będzie umiała
powiększyć wytwórczości prze-
mysłowej narodu. Bierze on cyfry
z r. 1870 i 1900 i dochodzi do
wyniku, że „każdy Niemiec w r.
1900 miał 2 polskie głowy i 4
polskie ręce”, czyli że na jedno-
stkę polską w Królestwie przy-
padało rocznej produkcji 110 rb.,
a majątku, t. j. kapitału łącznie
z ziemią, 450 rb., podczas gdy w
Niemczech cyfry te wynosiły 220
wzgl. 2200 rb.

W r. 1914 t. j. przy wybuchu
wojny przypadało na jednostkę w
Niemczech 310 rb. wytwórczości
i 3100 rb. majątku. Cyfry te spadły u
nas o połowę; r. 1918 co do ilości
wytworzonych produktów odpo-
wiada więc r. 1870, kiedy mogło
utrzymać się 7 mil. ludności. Skoro
obecnie ludność Królestwa
wynosi 11 mil. głów a potrzeby
jej nie zmniejszyły się, 4 miliony
skazane są na śmierć głodową.
Straszny ten proces odbywa się
w naszych oczach.

Jedyny ratunek w spotęgowaniu
do największej wydajności pracy
średniej jednostki. Zwiększenie
wytwórczości, zabezpieczone przez
ład w państwie, jest postępem i
sprawą życia dla kraju, a zmniej-
szenie wytwórczości lub pozosta-
wienie bez postępu jest czarną
reakcją i śmiercią.

Jak widzimy z powyższych słów
autor porzuca dziedzicę cyfr ob-
iektywnych i przechodzi do rozu-
mowań subiektywnych. Mówi więc
o użyciu pożyczki wewnętrznej i
zewnętrznej. Ostatnią pragnie o-
brócić tylko na szkoły, urucho-
mienie przemysłu i kupienie ma-
szyn. Dalej wypowiada się za
zniesieniem 8 godzinnego dnia ro-
boczego, o ile nie jest możliwym
wprowadzenia 3 zmian na dobę
przy maszynach, jak dzieje się to
w Ameryce. Krytykując bolsze-
wizm, który doprowadził do zani-
ku wytwórczości, wypowiada się
autor za pracą akordową progresy-
wną według systemu Taylora.

Domaga się dalej jaknajpręd-
szego ustalenia jedności waluty
w Polsce, bez której o systema-
tycznej organizacji pracy w kraju
i wytwórczości nie może być mo-
wy — ostrożnego wprowadzenia
wolnego handlu, powiększenia ko-
operatyw i zniesienia strajku,
„który powinien być uznany za
niedopuszczalne nieszczęście na-
rodowe”, uznania własności pry-
watnej za netykalną i świętą,
wreszcie ustawodawstwa i opieki
państwa w zakresie ubezpieczeń,
prawa fabrycznego i t. p.

Wreszcie zaleca autor popra-
wienie rasy polskiej przez związki
mężskie z rasą anglo saską,
zamielenie święta 1 maja, „świę-
ta bezrobotnych i strajkarzy” na
narodowe święto pracy połączone
z przemjowaniem publicznym naj-
lepszych ślusarzy, tokarzy, tech-
ników, robotników rolnych, górni-
ków, ogrodników. To musi dopro-

wadzić do upadku państwa, sta-
jąc na dniówki i przejście do pa-
cy akordowej, co jest osiągnięciem
i rozumowaniem autora. Wreszcie ra-
dzi on zorganizować koła inteli-
gencji, robotników i młodzieży
dla studiowania pojęć ekonomicz-
nych, wydłonych w „Kapitał”
Erazma Majewskiego, którego uwa-
ża za najtęższego w obecnej
chwili ekonomistę i moza przy-
szłości w Polsce.

Tak łączy się w dość chaoty-
czny sposób cyfra, doktryna, uto-
pia w tej książeczce, którą znów
kończy tabela wszystkich państw
na kuli ziemskiej z wykazem po-
wierchni, ludności, budżetu, dłu-
gów, przywozu i wywozu, oraz
kolei żelaznych. Czyli że autor
wyszedł od statystyki i na niej
zakończył, a pomiędzy zmienne do-
wody cyfr stawiał swą tezę o po-
prawie rasy polskiej i przemjowa-
niu publicznem w dniu święta
pracy. Nie ominął też sposobno-
ści do wypowiedzenia kilku uwag
krytycznych o polityce współcze-
snej.

Jak na 32 stron druku proble-
mów zbyt dużo a samoogranicze-
nia fanatyzji zbyt mało.

Lekarz - dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 2
Choroby zębów, dziąseł,
sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10-2
i 4-7.

Zgubiono paszport wydany przez
władze polskie na imię STANISŁAWA DANIL-
CZUKA, takowyż wydany przez wła-
dze okupacyjne dokument o zwolnie-
niu go od służby wojskowej, jak też
książeczkę rachunkową wraz z pie-
niędzmi około 500 marek. Kto zwróci
dokumenty — pieniądze może zatrzy-
mać sobie. — Adres — administracja
„Dziennika” —

Zgubiono paszport, wydany przez
okupacyjne oraz paszport pod óż-
n y. wydany przez Naczelne dowód-
stwo W. P., na imię SALOMONA RO-
TENSZTEJNA. Ucołowy analazę po-
szony jest o łaskawe złożenie dok-
umentów powyższych w administracji
„Dziennika” za wynagrodze-
niem.

JEST DO WYNAJĘCIA
Mieszkanie przy rodzimie.
Władomość: ul. Kraszewskiego (Zu-
kowska) Nr. 11 m. 2.—

Poszukuje się składu
lub mieszkania, nadającego się na
składy z kilku pokoi, oferty w Re-
dakcji, pod „Składy”.

Członkowie Polskiego Towarzystwa Popierania Pracy i Czytelnictwa w Białymstoku

mogą wpłacać zaległe składki członkowskie na ręce
skarbnika T-wa p. Franciszka Glinńskiego w Admini-
stracji „Dziennika Białostockiego” o godzinie w go-
dzinach biurowych.